



Sygn. akt IV CSK 350/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa P. JV Spółki z o.o. w K. (poprzednio P. JV Sp. z o.o. w W.)
przeciwko G. L. Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 14 stycznia 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 20 grudnia 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (II) i
orzekającej o kosztach (III) i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód P. JV Sp. z o. o. skierował przeciwko pozwanej G. L. S.A. powództwo odszkodowawcze o zapłatę 6.974.700 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu za szkodę wynikłą ze - stanowiącego praktykę monopolistyczną - ograniczenia przez pozwanego sprzedaży powodowi oleju bazowego w latach 1993-1997 o 1120 t.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, jako przedawnionego. Ponadto zarzucił, że powód nie wykazał istnienia i wysokości poniesionej szkody.

W dniu 21 grudnia 2002 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, ponieważ uznał je za przedawnione.

Orzeczenie to zostało uchylone wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny stwierdził, że roszczenie powoda nie przedawniło się, wobec czego konieczne jest rozpoznanie istoty sporu.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2007 r., powtórnie oddalił powództwo. Stwierdził, że powód udowodnił wprawdzie przedłożonymi orzeczeniami sądowymi, że pozwany dopuścił się czynu niedozwolonego w postaci praktyki monopolistycznej, polegającej na sprzedaży olejów bazowych BS w sposób powodujący uprzywilejowanie niektórych odbiorców poprzez realizowanie ich zamówień w zakresie nieproporcjonalnie większym niż zamówień powoda i że nakazano mu zaniechania tej praktyki. Jednak nie wykazał szkody, jaką na skutek tego działania poniósł, ani związku przyczynowego pomiędzy czynem pozwanego a szkodą.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że powód produkuje i sprzedaje m.in. oleje silnikowe, których składnikiem bazowym w 3% do 16% są oleje, wytwarzane w Polsce w latach 1993 -1997 wyłącznie przez pozwanego. Tego rodzaju oleje z importu, ze względu na podatki i cła, były niemal dwukrotnie droższe od krajowych, a zmiana składu produktów powoda wymagała stworzenia nowych receptur i uzyskania homologacji.

Oleje bazowe powód zamawiał u pozwanego, składając zamówienia roczne na kolejne lata kalendarzowe. Umowy strony zawierały na ilości oleju zaakceptowane przez pozwanego. W 1993 r. pozwany jednak nie przyjął w ogóle zamówienia powoda, w latach 1994 -1995 dostarczył po 60 t, mimo wielokrotnie

wyższych zamówień, a w 1997 r. przyjął do realizacji 160 t oleju, na zamawiane 1600 t, z czego powód odebrał 60 t. Takie postępowanie pozwanego uznane zostało przez Urząd Antymonopolowy, a następnie przez Sąd Antymonopolowy, za praktykę monopolistyczną i zakazane. W okresie tym pozwany realizował bowiem zamówienia innych podmiotów w nieporównanie większym zakresie. Wyrok Sądu Antymonopolowego zapadł 22 października 1997 r., a kasacja od niego została oddalona 2 czerwca 1999 r. Po przesądzeniu, że pozwany dopuścił się praktyk monopolistycznych powód wezwał go do próby ugodowej, jednak wniosek nie został rozpoznany z powodu braków formalnych.

Swoją szkodę powód obliczył mnożąc ilości olejów silnikowych, które mógłby wyprodukować wg swoich receptur z niedostarczonych olejów bazowych, przez różnice ceny netto ich zbytu w sprzedaży detalicznej przez CPN oraz w sprzedaży hurtowej przez firmę S. Sp. z o.o. Przedłożył także zestawienie wyników finansowych, jakie osiągnął w latach 1993 -1997. Sąd Okręgowy na wniosek powoda, zgłoszony dopiero w toku postępowania i podtrzymany po wydaniu w dniu 18 lutego 2004 r. przez przewodniczącego zarządzenia zobowiązującego strony w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do złożenia wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów, przeprowadził dowód z opinii biegłej z zakresu księgowości, jednak stwierdziła ona, że na podstawie dokumentów dostarczonych przez powoda nie jest możliwe wyliczenie szkody. Powód wskazywał ewentualne inne podmioty, które mogłyby oszacować szkodę, jednak żaden z nich nie uznał się za kompetentny. Ostatecznie powód wniósł o powierzenie wydania opinii biegłemu z zakresu księgowości oraz analiz i ekspertyz ekonomiczno-finansowych. Wniosek ten Sąd Okręgowy oddalił.

Na podstawie zgromadzonych dowodów Sąd Okręgowy ocenił, że powód dowiódł, iż prowadził działalność ze stratą w 1994 r. i z niewielkim zyskiem w latach 1995-1997, że pozwany nie zrealizował w znacznym zakresie jego zamówień na dostawę oleju bazowego oraz wykazał wysokość cen hurtowych i detalicznych sprzedaży olejów, które miał zamiar produkować na bazie oleju zamówionego u pozwanego. Z dowodów tych nie wynika natomiast, że powód był w stanie przerobić w pełnym zakresie zamawiane ilości oleju bazowego, ani też jakie poniósłby koszty produkcji, że miał możliwość zbycia wyprodukowanych olejów silnikowych, ani jaki byłby utracony zysk. Zdaniem Sądu szkody nie można było

wyliczyć na podstawie różnicy cen detalicznych i hurtowych poszczególnych produktów powoda, gdyż powód nie zamierzał nimi handlować na poziomie detalicznym, tylko je produkować. Sąd Okręgowy uznał też, że powód nie wykazał związku przyczynowego między stosowaniem praktyk monopolistycznych przez pozwanego a powstaniem szkody, skoro nie zakwestionował zarzutu pozwanego o istnieniu możliwości zastąpienia oleju bazowego BS innymi olejami, przy ryzyku niewielkiego wzrostu kosztów produkcji z uwagi na konieczność zastosowania dodatków lepkościowych. Nie było również podstaw do ustalenia całkowitej nieopłacalności produkcji olejów na bazie składników importowanych.

Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że wobec wątpliwości odnoszących się do zasady odpowiedzialności pozwanego, nie można było zastosować w sprawie art. 322 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od powyższego wyroku, zawierającą zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i z art. 233 § 1 k.p.c. oraz z art. 217 § 1 i 2 k.p.c., a także art. 328 § 2 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c. i art. 231 w zw. z art. 322 k.p.c. których powód upatrywał w oddaleniu jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego i z ekspertyzy ekonomiczno-finansowej oraz zaniechaniu żądania od biegłej ustnego wyjaśnienia opinii, uchyleniu się od oceny tej opinii oraz dowodów z dokumentów przedłożonych przez powoda przy piśmie procesowym z 8 kwietnia 2004 r. oraz wadliwym uznaniu, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, podczas gdy powód przesłanki te udowodnił.

Sąd II instancji zwrócił uwagę na obowiązujący w postępowaniu w sprawach gospodarczych art. 479¹² § 1 k.p.c., zgodnie z którym powód, wnosząc pozew, jest zobowiązany podać w nim wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo potrzeba powołania wynikła później. Powód traci prawo powoływania twierdzeń oraz dowodów niepowołanych w pozwie, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a sąd ma obowiązek pominięcia spóźnionych twierdzeń. Jeśli zatem Sąd I instancji przeprowadzi

dowody nie zgłoszone w pozwie i nie wyjaśni w oparciu o argumenty powoda dlaczego tak postąpił, Sąd II instancji ma obowiązek dowody te pominąć.

Kierując się tymi zasadami Sąd Apelacyjny wskazał, że w pozwie powód zgłosił jedynie dowód z orzeczeń sądowych stwierdzających dopuszczenie się przez pozwanego praktyk monopolistycznych i pism, jakie kierował wcześniej do Urzędu Antymonopolowego, zamówień na olej bazowy na lata 1993 -1997 i umów oraz korespondencji z pozwanym z tego okresu, postanowienia Prokuratury Rejonowej w O. o umorzeniu dochodzenia przeciwko T. K., wycinków prasowych z publikacjami dotyczącymi sporu, wezwania pozwanego do ugody i jego odpowiedzi odmownej, ekspertyzy biegłego rewidenta dotyczącej działalności powoda za lata 1994-2000 wraz z analizą rynku zamówień oraz z pism L. G. i PHU „O.” s.c. Ponadto powód przedstawił w tabelach swoje wyliczenia dotyczące ograniczenia sprzedaży oleju bazowego w latach 1993 -1997, utraty tonażu poszczególnych produktów finalnych oraz ich cen zbytu według cenników CPN, a ponadto ceny pozyskania tych produktów. Na podstawie tabeli powód wyliczył szkodę według wzoru: cena zbytu - cena pozyskania x ilość = strata.

Sąd Apelacyjny za przedmiot oceny przyjął tylko te dowody, uznał bowiem, że powód nie wykazał, iż wniosków zgłoszonych na dalszym etapie procesu nie mógł przedstawić wcześniej bądź, że potrzeba ich przedstawienia powstała później. Dlatego też pominął dowody, które uznał za przeprowadzone przez Sąd I instancji z naruszeniem zasad przewidzianych w art. 479¹² § 1 k.p.c. Zaznaczył, że unormowanie zawarte w tym przepisie powoduje bezskuteczność zarządzenie przewodniczącego z 18 lutego 2004 r., zobowiązującego pełnomocników stron do podania w terminie 14 dni twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku dalszego postępowania.

Dowody, które Sąd Apelacyjny poddał ocenie, stały się podstawą ustalenia, że powód składał pozwanemu oferty zakupu oleju bazowego BS na lata 1993-1997, a pozwany albo zamówień tych nie realizował w ogóle (1993-1994) albo realizował jedynie w części (1995-1997), co uznane zostało prawomocnym wyrokiem sądowym za praktykę monopolistyczną. Ekspertyza dotycząca działalności gospodarczej i finansowej powoda była ogólna, a zawarta w niej analiza zamówień

składanych powodowi przez jego kontrahentów dotyczyła okresu późniejszego niż ten, za który powód domaga się odszkodowania. Nie stanowiła zatem dowodu wykazującego poniesioną przez powoda szkodę.

W ocenie Sądu II instancji dowodu takiego nie stanowią również tabele, które są zestawieniami i wyliczeniami nie popartymi dokumentami źródłowymi, o charakterze twierdzeń powoda. Pozwany twierdzenia te zakwestionował.

Pisma przedsiębiorcy L. G. oraz firmy PHU „O.” s.c., w których obaj przedsiębiorcy zapowiadają ograniczenie bądź wstrzymywanie zakupów produktów powoda z uwagi na wypowiedź pozwanego o nierzetelności powoda i złej jakości jego produktów, pochodzą z 1998 r. i odnoszą się do przyszłości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mają więc znaczenia przy ustalaniu okoliczności istotnych dla odszkodowania dochodzonego za lata 1993 -1997. Ponadto powód nie wywodzi roszczeń z faktu formułowania przez pozwanego wypowiedzi o braku jego rzetelności.

W rezultacie Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód wykazał jedynie popełnienie przez pozwanego czynu niedozwolonego, nie udowodnił natomiast przesłanki odpowiedzialności w postaci szkody majątkowej. W tej sytuacji Sąd II instancji uznał za bezprzedmiotowe rozważanie kwestii związku przyczynowego i wysokości szkody.

Powód w skardze kasacyjnej, skierowanej przeciwko orzeczeniu oddalającemu jego apelację (pkt II) i orzekającemu o kosztach (pkt III), opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzucił:

- 1) naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na błędnym uznaniu przez Sąd II instancji, że powód powoływał nowe twierdzenia i dowody na ich poparcie z naruszeniem zasad prekluzji dowodowej oraz że w sprawie gospodarczej, wydanie zarządzenia w trybie art. 207 § 3 k.p.c., jest bezskuteczne z uwagi na zasady prekluzji dowodowej,
- 2) naruszenie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 354 k.p.c. w zw. z art. 363 § 2 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że Sąd II instancji powinien pominąć dowody

zgromadzone z naruszeniem prekluzji dowodowej w wypadku, gdy żadna ze stron nie zarzuciła naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania w tym zakresie, ani nie złożyła w trybie art. 380 k.p.c. wniosku o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji o dopuszczeniu dowodu;

- 3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu przez Sąd II instancji rozpoznania wszystkich zarzutów zgłoszonych w apelacji.

Wnioski kasacyjne zmierzają do uchylenia zaskarżonej części wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu; ewentualnie do uchylenia wyroku w zaskarżonej części i orzeczenia co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym problemem, jaki rysuje się w rozpatrywanej sprawie, jest kwestia zakresu uprawnień kontrolnych sądu II instancji w postępowaniu apelacyjnym w sprawach gospodarczych, a konkretnie zagadnienie czy sąd II instancji może ewentualne uchybienia procesowe, powstałe w toku postępowania I-instancyjnego, uwzględniać z urzędu, czy też wyłącznie na zarzut i to przy zastosowaniu trybu przewidzianego w art. 380 k.p.c.

Wątpliwości, jakie zakres kognicji sądu odwoławczego budził w piśmiennictwie i orzecznictwie, doczekały się kompleksowego rozwiązania w (cytowanej przez powoda w skardze) uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego podjętej 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), mającej moc zasady prawnej, a zatem wiążącej inne składy orzekające Sądu Najwyższego po myśli art. 62 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.). Zgodnie z treścią powołanej

uchwały „Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.” W uzasadnieniu zwraca się uwagę, że rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym ma charakter merytoryczny i odbywa się po raz wtóry, nie ma więc powodu ani potrzeby przeprowadzania z urzędu kontroli i weryfikowania wszystkich uchybień procesowych popełnionych przez sąd pierwszej instancji, ponieważ niektóre z nich "dezaktualizują się", a inne zostają "pochłonięte" lub "naprawione" w trakcie ponownego rozpoznania sprawy.

Dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawa procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu na podstawie przepisu szczególnego. Jako argument na rzecz tej tezy wskazano art. 380 k.p.c., przewidujący, że sąd drugiej instancji tylko na wniosek strony rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Konkludując, sąd drugiej instancji - bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu - nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawa procesowemu, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Jedyne wyłom ustanowiony został w art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c., który nakazuje sądowi drugiej instancji w granicach zaskarżenia wziąć pod uwagę nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Słusznie zatem podnosi skarżący, że wobec braku wniosku którejkolwiek ze stron o rozpoznanie przez Sąd II instancji zasadności postanowień o przeprowadzeniu określonych dowodów, Sąd Apelacyjny nie był władny z urzędu potraktować tych dowodów jako niebyłych. Takiego uprawnienia nie wprowadzają przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych, nie można go także wysnuć z treści art. 382 k.p.c., który określa materialne podstawy orzekania przez sąd odwoławczy. Z art. 382 k.p.c. stanowiącego, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, wynika jedynie obowiązek rozważenia całości tego

materiału pod kątem jego wartości dowodowej i istotności dla rozstrzygnięcia sporu, nie płynie natomiast uprawnienie do oceny prawidłowości jego zgromadzenia pod względem procesowym, jeśli nie jest to przedmiotem zarzutu apelacyjnego.

Orzecznictwo, na które powołuje się w uzasadnieniu Sąd II instancji, rzeczywiście wskazuje na konieczność pominięcia przez sąd odwoławczy dowodów przeprowadzonych z naruszeniem zasad określonych w art. 479¹² § 1 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. jednak (za wyjątkiem wyroku z dnia 6 kwietnia 2006 r. IV CSK 182/05 nie publ.) dotyczy sytuacji, w których naruszenie powyższych przepisów było przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Natomiast odmiennej treści wyrok z dnia 6 kwietnia 2006 r. wyraża jeden z poglądów pojawiających się w piśmiennictwie i orzecznictwie, zakładających kompetencję sądu II instancji do przeprowadzania całkowitej kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego. Ten ostatni kierunek został jednak zamknięty w orzecznictwie Sądu Najwyższego w wyniku podjęcia omawianej na wstępie uchwały w sprawie III CZP 49/07.

W rezultacie sformułowane w kasacji zarzuty skarżącego, dotyczące pominięcia przez Sąd II instancji części dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji okazały się uzasadnione.

Słusznie też powód podważa trafność poglądu Sądu Apelacyjnego o bezzasadności wydawania w postępowaniu w sprawach gospodarczych zarządzeń w trybie art. 207 § 3 k.p.c. i zwraca uwagę na to, że stosowanie tego przepisu w omawianym postępowaniu nie zostało wyłączone, o czym świadczy to, że nie został on wymieniony w art. 479⁴ § 2 i 3 k.p.c. wśród przepisów procesowych, których nie stosuje się w tym postępowaniu odrębnym. Art. 207 § 3 k.p.c. ma inny zakres zastosowania niż przepisy art. 479¹² § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. O ile te ostatnie wyznaczają ustawowe granice procesowej dopuszczalności zgłaszania argumentów i dowodów przez strony w pozwie i odpowiedzi na pozew (a z mocy art. 479¹⁴¹³ k.p.c. także w zarzutach i sprzeciwie), o tyle art. 207 § 3 k.p.c. uprawnia przewodniczącego do narzucenia stronom terminu ich przedstawienia z analogicznym rygorem, mocą zarządzenia, na każdym etapie sprawy. Oczywiście jest, że przewodniczący zarządzeniem wydanym w trybie art. 207 § 3 k.p.c. nie może uchylić ograniczeń ustawowych, ustanowionych

w postępowaniu gospodarczym. Może jednak wykorzystać powyższe uprawnienie w celu uzyskania informacji o dowodzie, który sąd zamierza przeprowadzić z urzędu na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c., a także - przed wejściem w życie zmian art. 479¹² § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. wprowadzonych ustawą z dnia 6 listopada 2006 r. o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 235, poz. 1699) - w celu uporządkowania postępowania. Dopiero bowiem te zmiany określiły precyzyjnie termin w jakim strony miały obowiązek przedstawić twierdzenia i dowody, których wcześniejsze zgłoszenie było niemożliwe, lub nie istniała taka potrzeba.

Trafne jest również stanowisko skarżącego, że obowiązkiem Sądu II instancji było ustosunkowanie się w uzasadnieniu w sposób wyraźny do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 321/06 nie publ.). Ponieważ jednak z założeń, jakie przyjął Sąd II instancji, wynikają przyczyny, dla których za nieuzasadnione uznał zarzuty dotyczące wadliwości postępowania dowodowego, wyrażającego się w nieprzeprowadzeniu dalszych dowodów i niepełności istniejących, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., III CSK 315/07 nie publ. i powołane w nim orzecznictwo), a tym samym nie jest skuteczny zarzut kasacyjny odnoszący się do naruszenia powyższych przepisów.

Niewątpliwie jest jednak, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zapadło bez rozważenia całości materiału dowodowego, przeprowadzonego przed Sądem I instancji i niezakwestionowanego przez strony w trybie art. 380 k.p.c. W tej sytuacji konieczne jest uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi II instancji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Jednocześnie niezbędne będzie także rozpatrzenie zarzutów dotyczących prawidłowości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłej księgowej i zasadności stanowiska skarżącego o powstaniu potrzeby wnioskowania dalszych biegłych dopiero w momencie ujawnienia się braku koniecznej wiedzy tej biegłej.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

(eb)